

VIII kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI KULTURY  
I ŚRODKÓW PRZEKAZU  
(NR 139)  
z dnia 26 września 2018 r.**



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Kultury i Środków Przekazu (nr 139)

26 września 2018 r.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, obradująca pod przewodnictwem poseł **Elżbiety Kruk (PiS)**, przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

#### – pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Kapłanów Niezlomnych (druk nr 2831).

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Joanna Góral, Eliza Kalita** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Katarzyna Abramowicz, Tomasz Czech** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

#### **Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Otwieram posiedzenie Komisji Kultury i Środków Przekazu. Witam państwa posłów, witam gości. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum.

Porządek dzienny posiedzenia obejmuje: pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o ustanowieniu Narodowego Dnia Pamięci Kapłanów Niezlomnych z druku nr 2831. Czy są uwagi do porządku? Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty. Przypominam, że pierwsze czytanie, zgodnie z art. 39 ust. 1 regulaminu Sejmu, obejmuje uzasadnienie projektu przez wnioskodawcę, debatę w sprawie ogólnych zasad projektu oraz pytania posłów i odpowiedzi wnioskodawcy.

Proszę pana posła Andrzeja Melaka przedstawiciela wnioskodawców o uzasadnienie projektu ustawy. Bardzo proszę, panie pośle.

#### **Poseł Andrzej Melak (PiS) – spoza składu Komisji:**

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni członkowie Komisji, celem niniejszego projektu jest ustanowienie 19 października Narodowym Dniem Pamięci Kapłanów Niezlomnych jako święta państwowego. Ustanowienie Narodowego Dnia Pamięci Kapłanów Niezlomnych jest wyrazem hołdu dla kapłanów, którzy swoją postawą dawali wyraz swojej wierze w Jezusa Chrystusa, ale też męstwu i niezłomnej postawie patriotycznej oraz niejednokrotnie przelewali krew w obronie swej chrześcijańskiej Ojczyzny – Polski.

W ponad 1050-letnią historię Polski nieodłącznie wpisane jest chrześcijaństwo i jego wartości. Od zarania dziejów w historii naszego kraju pojawiają się postaci niezłomnych, bohaterskich duchownych, dla których chrześcijańskie idee i wiara w Boga są podstawą do apostołstwa, pobożnego życia i dążenia do świętości, ale też stanowią dodatkową motywację do działań na rzecz ziemskiej ojczyzny – jej rozwoju, suwerenności i dobrobytu.

W okresie, gdy Polska utraciła wolność i zniknęła z map Europy, to duchowni często byli depozytariuszami utraconej państwowości i wychowywali do wolności poszczególne pokolenia. Mówili bowiem zarówno o wolności wewnętrznej, osobistej, jak i społecznej oraz politycznej. Dlatego na przestrzeni lat niewoli Polacy zachowali zdolność do odbudowy samodzielnego państwa, którą skutecznie wykorzystali wraz z wybuchem I wojny światowej. Duchowni podczas zaborów angażowali się zarówno w szeroko pojętą walkę o polskość na gruncie społecznym, kulturowym i publicystycznym, ale też niekiedy z bronią w rękę wraz z rodakami stawiali do walki zbrojnej z przeciwnikiem. Warto tu wspomnieć postać św. Zygmunta Szczęsnego Felińskiego i ks. Stanisława Brzóska, którzy niejako reprezentują obie przywołane wyżej postawy.

W odzyskanie przez Polskę niepodległości, którego setna rocznica przypada w tym roku, w dzieło utrwalenia jej suwerenności czy patriotycznych postaw zaangażowani byli duchowni. Z polskimi żołnierzami przemierzali fronty I wojny światowej. Najbar-

dziej znanym symbolem tego okresu naszej historii jest ks. Ignacy Skorupka – kapelan żołnierzy biorący udział w Bitwie Warszawskiej, który zginął postrzelony pod Ossowem. Inną postacią duchownego, którą warto przywołać w związku z okresem II Rzeczypospolitej, jest Andrzej Bobola – XVII-wieczny duchowny zaangażowany w ideę uznania w ślubowaniach przez króla Polski, Matki Bożej Królową Polski, zamordowany przez Kozaków. Mimo że od jego męczeńskiej śmierci do kanonizacji w 1938 r. upłynęło kilkadziesiąt lat, to życiorys tego świętego oraz przebieg jego kanonizacji i niezwykle losy jego relikwii wpisały się dość mocno w tendencję do krzewienia patriotycznych postaw Polaków żyjących w dwudziestoleciu międzywojennym.

Czasy II wojny światowej pod okupacją dwóch najeźdźców: niemieckiego i sowieckiego, były dla społeczeństwa polskiego trudnym okresem przetrwania i obrony wiary chrześcijańskiej. W tych bardzo ciężkich czasach dla społeczeństwa polskiego księża podtrzymywali na duchu ludność, nieśli posługę sakramentalną i wspierali duchowo. Duchowni byli mordowani zarówno ze względu na narodowość, jak i z nienawiści do Kościoła katolickiego. Kościół przez obu okupantów był traktowany jako wróg. Heroicznymi i uświęconymi przykładami duchownych tamtych czasów są święty Maksymilian Kolbe – męczennik z Auschwitz, ksiądz Jan Krenzler i Teodor Walenta zamordowani przez Sowietów, ksiądz Stanisław Dobrzański – proboszcz parafii Ostrówki zamordowany bestialsko w 1943 r. przez nacjonalistów ukraińskich podczas rzezi całej wsi. Warto też przypomnieć księży, którzy wraz z polskimi oficerami zginęli w Katyniu, Charkowie czy Miednoje oraz duchownych, którzy zginęli podczas powstania warszawskiego w tym: 8 kapłanów i 8 braci Towarzystwa Jezusowego, którzy 2 sierpnia 1944 r. w jezuickim Domu Pisarzy przy ulicy Rakowieckiej 61 zostali zamordowani przez żołnierzy SS wraz z ukrywającymi się w klasztorze cywilami, 30 redemptorystów z ulicy Karolkowej zamordowanych w ramach przeprowadzonej w pierwszych dniach powstania rzezi Woli oraz ks. Józefa Stanka – kapelana zgrupowania „Kryśka” Armii Krajowej, po torturach powieszono go przez Niemców na własnej stule. Trzeba przypomnieć, że w okresie powstania warszawskiego wśród walczących oddziałów powstańczych było ponad 115 księży, kapłanów.

Komunistyczne władze powojennej Polski od początków swoich rządów uznawały duchowieństwo Kościoła katolickiego za grupę antypaństwową, którą trzeba kontrolować i eliminować z życia publicznego. Duchownych, którzy jawnie sprzeciwiali się nowemu porządkom, starano się unicestwić. Szczególnie tych, którzy nie opuścili swoich towarzyszy broni z czasów okupacji i wspólnie z Żołnierzami Niezłomnymi wyczekiwali na niepodległą Polskę. Księża Niezłomni w czasach stalinizmu byli tak samo jak Żołnierze Wyklęci represjonowani, więzieni i mordowani. Wśród nich ksiądz kapelan Roch Łaski – więzień Dachau, obozu, w którym zginęło dwóch biskupów, kilkudziesięciu polskich katolickich księży.

Ksiądz Michał Pilipiec, kapelan Armii Krajowej w diecezji przemyskiej został aresztowany w grudniu 1944 r. przez NKW. Był poddany okrutnemu śledztwu w rzeszowskiej siedzibie UB i został zamordowany strzałem w tył głowy.

Ksiądz Michał Rapacz w maju 1946 r. został zawleczony z plebanii w Płokach do lasu pod Trzebinia i zamordowany za jawną krytykę ideologii komunistycznej.

Ksiądz Rudolf Marszałek z Towarzystwa Chrystusowego w czasie wojny był oficerem i kapelanem, przewodnikiem polskich oficerów przez Słowację na Węgry. W grudniu 1946 r. został aresztowany i uwięziony w Warszawie. W 1948 r. sąd wojskowy skazał go na czterokrotną karę śmierci. Został zastrzelony w więzieniu na Mokotowie.

Ksiądz Jan Szczepański z diecezji lubelskiej został porwany przez UB w nocy z 22 na 23 sierpnia 1948 r. ze swojej plebanii w Brzeźnicy Bychawskiej. Po dwóch tygodniach ciało księdza zostało wyłowione z Wieprza. Zwłoki kapłana nosiły ślady tortur.

Ksiądz Władysław Gurgacz, kapelan Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej na Sądecczyźnie był jednym z najbardziej znanych kapłanów krakowskiej archidiecezji. Był kapelanem Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej na Sądecczyźnie. UB ścigało go szczególnie zaciekle, przeżył dwa zamachy na swoje życie. W lipcu 1949 r. został aresztowany w czasie akcji UB. Podczas rozprawy sądowej mówił: „Ci młodzi ludzie, których tutaj sądzicie, to nie bandyci, jak ich oszczerczo nazywacie, ale obrońcy

Ojczyzny! Nie żałuję tego, co czyniłem. Moje czyny były zgodne z tym, o czym myślał milion Polaków, tych Polaków, o których obecnym losie zdecydowały bagnety NKWD. Na śmierć pójść chętnie. Cóż to jest zresztą śmierć? Wierzę, że każda kropla krwi niewinnie przelanej zrodzi tysiące przeciwników i obróci się wam na zgubę”. Został zamordowany strzałem w tył głowy miesiąc później.

Ksiądz Stanisław Domański ps. „Cezary” głosił na kazaniu: „Na bohaterach naszej Ojczyzny, żołnierzach Armii Krajowej i członkach innych organizacji niepodległościowych wykonywane są wyroki sądów kapturowych”. W innym kazaniu zaapelował: „Daj nam, Boże, Polskę nie białą, nie czerwoną, tylko biało-czerwoną, a nad nią Orzeł Biały w koronie i Krzyż!”. W marcu 1946 r. ks. Domański został ciężko ranny podczas oblawy funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Starachowicach i zmarł na skutek tortur.

Ksiądz Zygmunt Kaczyński w okresie II Rzeczypospolitej dyrektor Katolickiej Agencji Prasowej, członek Rządu na Uchodźstwie. Po 1945 r. był współtwórcą „Tygodnika Warszawskiego”. Został aresztowany w kwietniu 1949 r. Mimo tortur odmawiał składania zeznań obciążających inne osoby. Po 2-letnim śledztwie skazano go na 10 lat więzienia. Został zamordowany w więzieniu mokotowskim 13 maja 1953 r.

Represje spotykały również najwyższych dostojników kościelnych. W 1953 r. internowany został Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński. Wraz z aresztowaniem prymasa Wyszyńskiego w nocy z 25 na 26 września 1953 r. aresztowano również biskupa Antoniego Baraniaka, który został osadzony w więzieniu przy ulicy Rakowieckiej w Warszawie. Komuniści usiłowali za wszelką cenę pozbyć się prymasa. Zamierzali wytoczyć kardynałowi Wyszyńskiemu proces o działalność kontrrewolucyjną i zdradę państwa. W tym celu chcieli wymusić zeznania obciążające prymasa na jego najbliższym współpracowniku – biskupie Baraniaku. W ciągu 27 miesięcy biskup Baraniak był przesłuchiwany co najmniej 145 razy. Był torturowany, poniżany, bity, głodzony, przetrzymywany w ciemnicy. Pomimo wielkiego cierpienia, jakie mu zadawano, biskup Baraniak pozostał wierny prymasowi Wyszyńskiemu, wierny Kościołowi. W 1956 r. wyszedł na wolność i aż do śmierci służył Kościołowi i Bogu. Dzisiaj właśnie mija 65 lat od aresztowania księdza prymasa i księdza biskupa Baraniaka. 11 lipca tegoż roku biskup Baraniak będzie odznaczony Orderem Orła Białego przez prezydenta Andrzeja Dudę.

Prymas Polski kardynał Stefan Wyszyński po zwolnieniu w 1956 r. aktywnie dbał o rozwój polskiego Kościoła. W latach 1957–1966 przeprowadził obchody Tysiąclecia Chrztu Polski, ale był też aktywny w sferze społecznej i politycznej. Do grona Księży Niezłomnych zaliczyć należy: księdza Wacława Karłowicza – kapelana powstania warszawskiego, który z płonącej katedry wyniósł figurę Chrystusa Króla – dar Baryczków. Tworzył powstańcze szpitale. Był kapelanem Żołnierzy Wyklętych.

Podobną drogę przeszedł także ksiądz Witold Kiedrowski z Buku Pomorskiego, który został aresztowany, działając w konspiracji. Siedział na Pawiaku, skazany na karę śmierci, wykupiony przez Armię Krajową trafił do obozu na Majdanku, a później do 5 obozów koncentracyjnych rozsianych w Europie. Uciekł z drogi ostatniej śmierci. Do 1991 r. nie mógł wrócić do ojczyzny.

Władza komunistyczna prześladowała również księży, którzy stanęli w obronie strajkujących robotników. Ksiądz Roman Kotlarz proboszcz podradomskiej parafii po wydarzeniach Czerwca’76 modlił się w intencji pobitych, aresztowanych i usuwanych z pracy robotników. W kazaniach domagał się szacunku dla człowieka i jego pracy, piętnował kłamstwo i brak sprawiedliwości. Wzywany na przesłuchania, przechodził „ścieżki zdrowia”, kilkakrotnie w okrutny sposób został pobity do nieprzytomności przez „nieznanych sprawców”. Został zaliczony przez władze komunistyczne w poczet „radomskich bandytów” i poddany represjom. 15 sierpnia 1976 r. ksiądz Kotlarz odprawiał mszę świętą za zamordowanych robotników, w trakcie której zasłabł. Zmarł 18 sierpnia 1976 r.

Błogosławiony ksiądz Jerzy Popiełuszko był duszpasterzem robotników. Po wprowadzeniu w dniu 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego odprawiał, począwszy od 28 lutego 1982 r. w kościele Stanisława Kostki w Warszawie, comiesięczne msze święte za Ojczyznę. W homiliach głosił prawo do życia w wolności i sprawiedliwości, protestował przeciw aktom bezprawia i przemocy. Stał się celem szykan i prowokacji ze strony władz

PRL. Był zastraszany, zatrzymywany przez funkcjonariuszy SB. Od stycznia do czerwca 1984 r. był przesłuchiwany 13 razy przez funkcjonariuszy milicji i prokuratury. Prokuratura Okręgowa w Warszawie w lipcu 1984 r. przedstawiła mu zarzuty, że rzekomo „nadużywając funkcji kapłana, czynił z kościołów miejsce szkodliwej dla interesów PRL propagandy antypaństwowej”.

Pierwszy nieudany zamach na życie księdza miał miejsce 13 października 1984 r. Była to próba upozorowania wypadku samochodowego pod Ostródą. Ostatnią mszę świętą odprawił w parafii pw. Świętych Polskich Braci Męczenników w Bydgoszczy. Następnie poprowadził rozważania bolesnych tajemnic różańca świętego. Ostatnie z nich kończyło się zdaniem: „Módlmy się, byśmy byli wolni od lęku, zastraszania, ale przede wszystkim od żądzdy odwetu i przemocy”. Został porwany 19 października 1984 r. przez funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa, Samodzielnej Grupy „D” Departamentu IV MSW. Był torturowany w okrutny sposób, a następnie zamordowany. Zmasakrowane ciało w foliowym worku obciążone kamieniami oprawcy wrzucili do tamy koło Włocławka. Pogrzeb zamordowanego księdza odbył się 3 listopada 1984 r. i stał się ogólnopolską manifestacją solidarności i walki o wolność. Błogosławiony ksiądz Jerzy stał się symbolem męczennika wśród duchowieństwa, zamordowanego z nienawiści do wiary i do ludzkiej godności. Ksiądz Jerzy Popiełuszko został beatyfikowany 6 czerwca 2010 r. jako męczennik za wiarę.

19 października – dzień porwania i początek męczeńskiej śmierci ks. Jerzego Popiełuszki jako symbolu Kapłana Niezlomnego – został wybrany przez wnioskodawców niniejszego projektu ustawy Narodowym Dniem Pamięci Kapłanów Niezlomnych.

Ksiądz Stefan Niedzielak, kapelan AK i WiN, od 1977 r. proboszcz parafii pw. Św. Karola Boromeusza, gdzie angażował się w organizację patriotycznych mszy świętych w rocznice świąt narodowych... W swoich kazaniach ksiądz upominał się o prawdę o zbrodni katyńskiej. Z jego inicjatywy w latach 80. w kościele powstało Sanktuarium „Poległym i Pomordowanym na Wschodzie”. Ksiądz Niedzielak był współorganizatorem Rodziny Katyńskiej i inicjatorem ustawienia Krzyża Katyńskiego na cmentarzu wojсковym na Powązkach 31 lipca 1981 r. Krzyż został usunięty jeszcze tej samej nocy przez Służbę Bezpieczeństwa. Ksiądz Niedzielak wspierał opozycję niepodległościową. Był z tego powodu inwigilowany i szykowany, dostawał listy z pogrózkami. Księdza Stefana Niedzielaka zamordowano w nocy z 20 na 21 stycznia 1989 r. na plebanii przy ul. Powązkowskiej.

Ksiądz Stanisław Suchowolec, przyjaciel księdza Jerzego, był prześladowany przez SB od listopada 1984 r. Podstawą inwigilacji było „zagrożenie polityczne wynikłe, z tytułu śmierci ks. J. Popiełuszki, na terenie parafii w Suchowoli, będących następstwem działalności ks. St. Suchowolca”. W mieszkaniu księdza безпеaka zainstalowała podsłuch telefoniczny. Na mszach świętych odprawianych przez niego zjawiali się systematycznie funkcjonariusze IV Wydziału SB w Białymstoku. Ksiądz kilka razy został przez „nieznanych sprawców” dotkliwie pobity. Grożono mu śmiercią. Uszkodzano wielokrotnie jego samochód. Wobec nasilających się szykan i prześladowań przełożeni przenieśli ks. Suchowolca do Białegostoku, gdzie też kontynuował odprawianie comiesięcznych mszy świętych w intencji Ojczyzny i rozpoczęcia procesu beatyfikacyjnego księdza Jerzego. Pisał, że „pętla wokół mnie zacieśnia się coraz bardziej. Czuję się osaczony i zdradzony. Żyję pod ciągłą presją. Mam graniczące z pewnością przekonanie, że bez wiedzy Służby Bezpieczeństwa nie mogę zrobić – dosłownie – nawet jednego kroku. Grożą mi. Szantażują. Wciąż przyczajeni. Starają się, bym odniósł wrażenie, że nie będę miał spokoju ani pewności bezpieczeństwa, bo oni nieustannie są w pobliżu”. Księdza Stanisława Suchowolca zamordowano 30 stycznia 1989 r.

Ksiądz Sylwester Zych w czasie stanu wojennego pracował w parafii Św. Anny w Grodzisku Mazowieckim. W marcu 1982 r. został aresztowany. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego skazał księdza na 4 lata pozbawienia wolności za rzekomą przynależność do organizacji zbrojnej i przechowywanie broni bez zezwolenia. Sąd Najwyższy podwyższył wyrok na 6 lat więzienia. W czasie odbywania kary stale mu grożono śmiercią i szykanowano. Za podanie komunii świętej współwięźniowi ukarano go całą twardą łoża. Latem 1984 r. zaostorzono rygor wykonywania kary. Naczelnik „zafundował” mu

9-miesięczny pobyt w izolatce. Przebywanie w więzieniu zaostriło jego stosunek do systemu. Komunizm traktował jako zaprzeczenie wszystkich wartości ludzkich i bożych. Marzył o doczekaniu chwili jego upadku i zjednoczenia wszystkich ludzi, którym droga była wolna Polska. Ksiądz Zych spędził w więzieniu ponad 4 lata. Od pierwszego dnia pobytu na wolności był szykanowany przez bezpiekę. Po mszy świętej za Ojczyznę, odprowadzanej w Zielonce, został pobity. W maju 1989 r. ponownie został pobity w Warszawie. Wszczęto dochodzenie. Ustalono, że napastnicy zmusili napadniętego do wypicia alkoholu, parokrotnie uderzyli go w głowę, złamali zebro. Postępowanie umorzono z powodu niewykrycia sprawców napadu. Przeczuwając swoją śmierć, ksiądz pozostawił testament. Na początku lipca wyjechał na urlop do znajomego księdza w Braniewie. W nocy 11 lipca 1989 r. znaleziono jego zwłoki z licznymi obrażeniami.

Przywołane powyżej życiorysy, choć dość obszerne, przywołują pamięć jedynie o niewielkiej grupie polskich kapłanów. Uczciwe życie polskich księży, ich apostołstwo, działania na rzecz Kościoła, ale i suwerenności, rozwoju i dobrobytu Polski są podstawą do ustanowienia Narodowego Dnia Pamięci Kapłanów Niezlomnych.

Projekt ustawy nie pociąga za sobą obciążenia budżetu państwa lub budżetów jednostek samorządu terytorialnego. Projekt rodzi pozytywne skutki społeczne. Ustanawianie świąt i dni wolnych od pracy należy do wyłącznych kompetencji krajów członkowskich i nie jest regulowane prawem UE. Ustawa ma wejść w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Zasady demokratycznego państwa prawnego nie stoją temu na przeszkodzie, zaś intencją wnioskodawców jest, by Narodowy Dzień Pamięci Kapłanów Niezlomnych był obchodzony po raz pierwszy 19 października 2018 r. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Otwieram dyskusję. Bardzo proszę o pytania do pana posła, uwagi.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Sobecka, pani wiceprzewodnicząca.

**Posel Anna Elżbieta Sobecka (PiS):**

Dziękuję, pani przewodnicząca. Szanowni państwo, ja chciałam bardzo podziękować za inicjatywę ustanowienia Narodowego Dnia Pamięci Kapłanów Niezlomnych, bowiem życie i działalność tylko niewielkiego grona przedstawionych kapłanów, ich życiorysy świadczą o ogromnym zaangażowaniu dla miłości bliźniego. Trzeba nam na te czasy takiej jedności, zrozumienia i odpowiedzialności, jaką swoją postawą, swoją ofiarną służbą nieśli właśnie ci kapłani.

Muszę państwu powiedzieć, że dzisiaj jest również wyjątkowy dzień, dlatego że 65 lat temu władze komunistyczne aresztowały księdza kardynała Stefana Wyszyńskiego i księdza Baraniaka. Te dwie wielkie postacie, które – przypuszczam – niebawem będą wystawione na ołtarze, ich postawy, działalność, misja, poświęcenie jest tak wielkie, że aby to zgłębić, to trzeba by niejednego tomu, aby opisać to wszystko.

My jako ludzie, chrześcijanie, wiemy, że nie ma większej miłości niż ta, kiedy człowiek swoje życie oddaje za przyjaciół. To jest dewiza katolicka, to jest dewiza chrześcijanina i takim kierunkiem obranym kierowali się właśnie przedstawieni kapłani. Są to naprawdę takie perełki w życiu polskiego społeczeństwa, które trzeba byłoby stawiać jako wzorzec do naśladowania. Jeszcze raz dziękuję bardzo za tę inicjatywę i tyle mam do powiedzenia.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę. Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę, pani marszałek Kidawa-Błońska.

**Posel Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):**

Mam takie pytanie, bo tutaj w tym uzasadnieniu bardzo dokładnie są wymienione poszczególne osoby, których to święto ma dotyczyć. Ale czy mamy pewność, bo to jest tak bardzo szczegółowo wymienione? Z kim to było konsultowane? Czy nie pominięto tu kogoś? Czy są jeszcze jakieś obszary osób czy księży, którzy się odznaczyli i ich nie ma? Ta ustawa jest bardzo krótka i nie wiem, czy to wyczerpuje całość. Czy wnioskodawcy

konsultowali to z kimś? Bardzo mnie interesuje, czy np. konsultowano to z Episkopatem? Mam takie pytanie.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy są jeszcze pytania?

Na koniec, panie pośle, dobrze? Na koniec poproszę pana posła wnioskodawcę.

Bardzo proszę, pani poseł.

**Poseł Małgorzata Chmiel (PO):**

Ja chciałam się zapytać – może dość naiwnie – czy to będzie uchwała pierwsza z serii uhonorowania bohaterskich osób różnych zawodów w czasie wojny. Ja znam również dużo np. lekarzy, którzy byli równie bohaterscy. Rozumiem, że to jest pierwsza z serii i będziemy po kolei wszystkie zawody tak honorować. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję bardzo pani poseł Małgorzacie Chmiel. Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Piontkowski.

**Poseł Dariusz Piontkowski (PiS):**

Rozumiem, że inicjatywa służy temu, aby pokazać, że na przestrzeni dziejów Kościoł i szczególnie kapłani Kościoła katolickiego odgrywali szczególną rolę w historii naszego narodu. Wnioskodawca przytaczając przykłady – jeszcze raz wyraźnie wskażę, że przykłady, bo sam o tym mówił – czytając uzasadnienie, nie chciał wymienić chyba wszystkich kapłanów, którzy zapisali się bardzo pozytywnie w dziejach Kościoła, a część z nich poniosła męczeńską śmierć. Więc pytanie o to, czy honorujemy tylko i wyłącznie tych, których wymieniono w uzasadnieniu, wydaje mi się nie na miejscu, bo chodzi o wszystkich kapłanów, którzy w jakiś sposób przyczynili się do istnienia państwa polskiego, wspierali polski naród także w tych trudnych chwilach. Tu rozumiem – wymieniono tych najbardziej znanych. Niektórzy są ogólnie znani, a niektórzy tylko lokalnie.

Dziwna wydaje mi się również sugestia mówiąca o tym, że mamy wspierać uchwałami kolejne zawody. Ja tylko przypomnę, że gdy pojawiła się inicjatywa jednego z klubów, aby ustanowić święto męczeństwa polskiej wsi czy święto upamiętniające walkę polskiej wsi przeciwko okupantom, wtedy też pojawiły się dyskusje i stwierdzono, że po prostu warto uwzględnić wkład polskiej wsi w walkę z okupantami w okresie II wojny światowej i w zasadzie nie było większej dyskusji. Stąd dzisiaj pytanie o to, czy mamy uwzględniać każdy zawód, wydaje mi się trochę podobne do tych, jakie padały wtedy. Wtedy Komisja uznała, że warto docenić wkład polskich chłopów, a dziś wydaje mi się, że warto, abyśmy także docenili postawy pozytywne z punktu widzenia polskiego narodu i polskiego państwa tych księży, którzy czasami złożyli najwyższą ofiarę, wspomagając nasz naród w jego przetrwaniu. Dziękuję jeszcze za tę inicjatywę.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pani przewodnicząca Iwona Śledzińska-Katarasińska.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Dziękuję bardzo. Pan poseł Piontkowski sam sobie zaprzeczył. Przypomniał podejmowaną tu inicjatywę uhonorowania wkładu polskiej wsi, więc nie wiem, co złego jest w pytaniu, czy będziemy dalej honorować różne środowiska, grupy zawodowe, bo pewnie mamy ich trochę. Nie wiem, byli nauczyciele, którzy walczyli z germanizacją, a potem w czasie okupacji prowadzili tajne nauczanie. Są różne takie środowiska, więc nie wiem, dlaczego była ta wątpliwość pana posła. To tyle.

Jeśli chodzi o moją opinię, to większość wymienionych tu postaci jest oczywiście postaciami bardzo dobrze znanymi, znanymi także bardzo dobrze parlamentowi. Myślę, że generalnie wszystkim. Większość z nich była podmiotami stosownych uchwał. Przecież wiemy, a sam pan poseł wnioskodawca wspominał najważniejsze odznaczenia, jakie uzyskał biskup Baraniak, więc to nie jest tak, że jest to jakiś niedoceniony wkład polskich kapłanów. Troszeńkę może to jest odpowiedź. Nie bardzo wiem do końca, na co jest próba ustanowienia tego dnia.



Sama od dłuższego czasu czuję pewien opór przy mnożeniu różnego rodzaju świąt państwowych. Święta państwowe w organizacji życia publicznego mają jakieś swoje miejsce i wydaje mi się, że nie zawsze i nie wszystko. Cały czas upieram się, że święta państwowe powinny być świętami, które są przedmiotem dyskusji, akceptacji i jakiegoś ogromnego konsensusu. Mówiłam to przy którymś kolejnym wcześniejszym państwa projekcie. Wydaje mi się, że byłoby dobrze, żeby te święta państwowe nie powstawały ot tak, choć być może poseł wnioskodawca odpowiadając na pytanie pani Kidawy-Błońskiej, powie, z kim była konsultowana ta inicjatywa, ale nie ot tak, bo grupa posłów ma taką wewnętrzną potrzebę, tylko byśmy święta państwowe ustanawiali w jakimś porządku hierarchicznym, w jakiejś dużej zgodzie i żeby to nie spadało na nas. 4 września pojawił się druk, 26 września procedujemy, 19 października ma być święto państwowe. Przeciwno tej metodologii kategorycznie protestuję i będę trwała w tym proteście z powodu takiego, a nie innego potraktowania tej kwestii.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani poseł, ale ja tu nie widzę nic szczególnego w potraktowaniu. Wydaje mi się, że akurat to jest kwestia niepodlegająca wątpliwości, że mamy do czynienia z kwestią wyjątkowych postaci, wyjątkowego męczeństwa, wyjątkowego oddziaływania społecznego i nie sądzę, żeby tu były wątpliwości. Ustawa nie jest skomplikowana. Tak jak inne tego typu ustawy składa się z trzech artykułów. Nie widzę potrzeby zwlekania z tym i prowadzenia długich analiz, bo nie widzę tu nic wątpliwego.

Bardzo proszę, pan poseł Grzegorz Furgo.

**Poseł Grzegorz Furgo (PO):**

Mam pytanie oczywiście do pana: Dlaczego znalazło się słowo „niezłomnych”? Gdyby pan mógł to rozwinąć, bo my wszyscy doceniamy i wiemy, jaki jest wkład Kościoła katolickiego w uzyskanie niepodległości w Polsce i w wiele lat walki o byt państwowy, ale jest wiele grup społecznych i tutaj pytanie pani poseł Chmiel jest absolutnie zasadne, bo przecież mieliśmy bardzo wielu – też możemy powiedzieć – niezłomnych nauczycieli. Przypomnę państwu chociażby profesorów UJ wywiezionych do obozów koncentracyjnych, gdzie zginęła nasza prawie cała elita: nauczyciele, lekarze, już nie mówiąc o harcerzach. Tutaj powstaje moja wątpliwość: Dlaczego jest tutaj słowo „niezłomni” i czy starczy nam kolejnych dni na ustalanie święta państwowego? Bo rozumiem, że to jest święto państwowe z dniem wolnym...

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Nie. Święto państwowe nie znaczy, że musi być dniem wolnym.

**Poseł Grzegorz Furgo (PO):**

Dobrze. Panie pośle, naprawdę tu nie ma żadnych złośliwości. Wszystkie nazwiska, które pan zacytował, to są wielkie nazwiska, ale one są już mocno honorowane w Polsce. Tutaj nie ma nazwiska niehonorowanego. Bardzo mocno te wszystkie nazwiska są honorowane: pomnikami, nazwami ulic, już nie chcę się dalej rozwijać. Czy nie natkniemy się na zarzut, że idziemy w kierunku jednej grupy...

**Poseł Anna Elżbieta Sobecka (PiS):**

Jakiej?

**Poseł Grzegorz Furgo (PO):**

Mówię o Kościele, bo przecież jest to ustanowienie Narodowego Dnia Pamięci Kapłanów Niezłomnych. Powtarzam – nie wiem, czy pani poseł mnie słuchała – byli nauczyciele niezłomni, lekarze, harcerze. Można wymieniać.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Byli kresowiaci – mamy święto. Była polska wieś – mamy święto.

**Poseł Grzegorz Furgo (PO):**

Dobrze, ale czy pani...

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Przepraszam, ale to nie jest pytanie do pana posła wnioskodawcy, do grupy posłów wnioskodawców, którzy złożyli konkretny projekt. Chcecie państwo uhonorować inne grupy społeczne, wolna wola. Nie rozumiem tego kierunku, który państwo przyjęliście.

**Poseł Grzegorz Furgo (PO):**

Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

To jest pierwsze czytanie konkretnego druku.  
Bardzo proszę, pani poseł Anita Czerwińska.

**Poseł Anita Czerwińska (PiS):**

Rozumiem, że państwo, którzy tak bardzo protestują przeciwko temu, żeby uhonorować księży i Kościół, którzy zawsze towarzyszyli Polakom w najtrudniejszych chwilach, te swoje protesty skierują również do Episkopatu. Bardzo chciałabym to zobaczyć i usłyszeć, jak te same słowa, które tutaj padają, powiedzą państwo biskupom. Liczę na to, że tak się stanie, pani przewodnicząca Katarasińska. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Zgłosił się teraz pan przewodniczący pan poseł Krzysztof Mieszkowski, bardzo proszę.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):**

Jestem przeciwny temu świętu. Jest to kolejne święto, które ma budować przestrzeń katolicką, homogeniczną, jednorodną. Wartości, które w Polsce są oczywiście obecne i nie mam nic przeciwko temu, ale jednocześnie chcę państwu przypomnieć, że Polska jest krajem neutralnym światopoglądowo. Mamy to zapisane w konstytucji. Również głęboko nie zgadzam się z tym krzyżem, który wisi na ścianie naprzeciwko nas. Nie wiem, kto go powiesił i z jakiego powodu. Parlament nie jest kościołem. To jest kolejna rzecz.

Jeśli chodzi o te dzieje i księży, panie pośle – pan o tym mówił, że jest to takie istotne, że w dziejach Polski Kościół katolicki, księża byli tacy bohaterscy, odważni – to przypomnijmy te żalosalne, zenujące, hańbiące postawy księży. Przypomnijmy to. Trzeba to wyraźnie i jasno powiedzieć. Jest kilka takich wypadków absolutnie jednoznacznych i o tym państwu przypomnę. W 1791 r. Kościół uznał Konstytucję 3 Maja za zamach stanu. W 1794 r. kościuszkowcy wieszają biskupów i księży zdrajców, prymasowi Ponia-towskiemu pozwalają zażyć truciznę. Powstanie listopadowe zostało potępione przez papieża Grzegorza, podobnie zresztą jak powstanie styczniowe przez Piusa IX.

Państwo bardzo podkreślacie to wielkie święto, z którym dzisiaj musimy mierzyć się na różnych poziomach, święto 100-lecia niepodległości Rzeczypospolitej. Chcę państwu powiedzieć, że dopiero po naciskach państw zachodnich Watykan uznał Polskę w 1919 r., pół roku później po przyznaniu Polsce niepodległości, po wywalczeniu jej. To są rzeczy, które trzeba państwu przypominać i powinniście mieć tego świadomość. W latach 80. co szósty ksiądz współpracuje z SB, donosząc na opozycję. To są również... Nie ma w tym nic złego, tak? Oczywiście. Jeżeli państwo dzisiaj tutaj tak eksponujecie tę kościelność, katolickość, tę jednoznaczność polskiego społeczeństwa i wpisanie nas w jakąś tradycję, która oczywiście jest istotną i ważną tradycją, ale nie jedyną, to weźcie państwo pod uwagę również to, że jest miejsce dla różnorodności.

Pan, panie pośle, mówił o Polsce biało-czerwonej. Tak, ja uważam, że Polska biało-czerwona powinna być takim jednoznacznie jawiącym się krajem, rzeczywistością, z jakąś perspektywą pojednania, porozumienia, dialogu. Tego nie ma. Również propozycja tej ustawy jest propozycją dzielącą, nie jednoczącą polskie społeczeństwo. Jest to kolejny raz budowanie państwa katolickiego i wyznaniowego. Na to nie ma absolutnie zgody i uważam, że powinniśmy być świadomi tego, że państwo mając większość w każdej komisji, także w komisji kultury i w parlamencie, nadużywacie swojej większości, degradując, a także dekonstruując polskie społeczeństwo obywatelskie i jego rzeczywiste potrzeby aksjologiczne. To jest niedopuszczalne w kraju demokratycznym.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie pośle, ale pan poseł jak zwykle obok.  
Bardzo proszę, pani poseł Urszula Paślawska.

**Poseł Krzysztof Mieszkowski (N):**

Jak to obok? Mam prośbę. Pani przewodnicząca, bardzo proszę nie komentować moich słów.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Bardzo proszę, pani poseł Urszula Paślawska.

**Poseł Urszula Paślawska (PSL-UED):**

Na wstępie pewna uwaga. Bardzo żałuję, że każda uchwała jest sprowadzona do poziomu ideologii, że my dzisiaj walczymy o jakąś ideologię z dwóch stron, kiedy ta ideologia jest tutaj absolutnie niepotrzebna. Rozumiem, że chodzi o to, abyśmy odnieśli się do pewnych faktów historycznych na przestrzeni dziejów RP.

Ta uchwała czy ta ustawa powinna odnosić się kompleksowo do działania księży różnych wyznań na rzecz polskości. Mam pierwsze pytanie do pana posła wnioskodawcy: Czy słowo „kapłan” to jest słowo właściwe? W uzasadnieniu czytamy o księżach. Nie tylko księża są kapłanami, w związku z tym pytanie: Czy o to chodziło panu posłowi wnioskodawcy?

Drugie pytanie i prośba jest taka, aby w samej ustawie i uzasadnieniu jednak odnieść się do wszystkich księży, kapłanów, którzy walczyli o polskość, którzy za Polskę zginęli. Byli to księża różnych wyznań. Był to np. ksiądz pastor Bursche – postać bardzo znana postać na Mazowszu. W czasach przedwojennych byli tacy pastory, jak chociażby pastor Mrongowiusz, który propagował język polski. Nie da się uciec od tego, chociaż ideologicznie mógłby się ktoś starać, aby uznać, że księża różnych wyznań dbali o polską tradycję, o polskie wartości i podtrzymywali ten duch polskości. Wydaje mi się, że zasadne jest uznanie tego. Natomiast, aby to była uchwała nie przeciwko czemuś, ale żeby to była uchwała, ustawa, która łączy, powinno się tutaj odnieść do księży, kapłanów wszystkich wyznań, wszystkich religii i wskazać ten wkład w utrzymanie ducha polskiego, w walkę o polskość, a także śmierć w imię Polski. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę, pan poseł Zieliński.

**Poseł Tomasz Zieliński (PiS):**

Pani przewodnicząca, szanowni państwo, zawsze w historii możemy znaleźć przykłady złe i dobre. To jest normalne, historia każdego państwa tak się toczyła, szczególnie tak trudna historia jak Polski, gdzie straciliśmy niepodległość, ale ja się dziwię, że ta ustawa, ten projekt ustawy budzi jakieś negatywne skojarzenia, ponieważ osoby, które są tu przedstawione przez pana posła, to nie tylko osoby duchowne, ale wielcy patrioci, którzy oddali życie za Polskę. Tego nikt nie może kwestionować i nikt nie może...

**Poseł Małgorzata Chmiel (PO):**

Nikt tego nie kwestionuje.

**Poseł Tomasz Zieliński (PiS):**

Wydaje się, że w toku dyskusji poszlibyśmy w takim kierunku.

**Poseł Małgorzata Chmiel (PO):**

Źle pan zrozumiał.

**Poseł Tomasz Zieliński (PiS):**

Pozwolicie państwo, że rozumiem tak, jak rozumiem, a każdy może zabrać głos i też proszę o niekomentowanie. Po prostu to jest moje zdanie.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Nie wiem, skąd zdziwienie. Zawsze, panie pośle, jest tu problem na posiedzeniu Komisji. Niektórzy posłowie mają problem, jeśli nawiązujemy do chrześcijańskiej tradycji Polski.  
Bardzo proszę, pani poseł Lichocka.

**Posel Joanna Lichocka (PiS):**

Chciałabym powiedzieć, że jestem zażenowana poziomem dyskusji prowadzonej przez posłów opozycji. Myślę, że część z państwa 25 czy 30 lat nie wypowiedziałaby tych zdań, wypowiadając się przeciwko upamiętnieniu niezłomnych kapłanów mordowanych przez naszych wrogów. Myślę, że w tej chwili dyskusję merytoryczną nad projektem ustawy utrudnia to, że państwo reagujecie jak diabeł na wodę święconą na wszystkie możliwe upamiętnienia czy uznania wobec ludzi Kościoła katolickiego i wobec ludzi prezentujących wiarę katolicką. Mnie to bardzo dziwi, bo znam niektórych członków PO z przeszłości z bardzo innych postaw. Myślę, że troszeczkę się państwo zagubili w walce politycznej.

Tymczasem ten projekt ustawy jest tak naprawdę oczywistą oczywistością, jeśli chodzi o zauważenie i uznanie męczeństwa polskich kapłanów, duchownych, zakonnic.

Ja jestem posłem z Kalisza. W Kaliszu w Sanktuarium Św. Józefa jest izba upamiętniająca męczenników z Dachau. Przypomnijcie sobie państwo, ile dziesiątków tysięcy polskich księży zostało zamordowanych w Dachau i podczas okupacji hitlerowskiej. Może jest tu jakiś poseł z Ziemi Dobrzyńskiej. Przypomnijcie sobie, jak na Ziemi Dobrzyńskiej w Rypinie mordowano księży. Przypomnijcie sobie państwo to, co się działo na Pomorzu. Mówimy o księżach niezłomnych, o niezłomnych duchownych, którzy oddali życie w służbie Polsce. Byli zamordowani, dlatego że byli polskimi kapłanami, a państwo z tym dyskutujecie i pytacie, kiedy upamiętnimy inne grupy zawodowe. Naczytaliście się „Nie” Urbana? Wstydu nie macie.

Ja bym teraz chciała poprosić, żebyście państwo już się nie kompromitowali. Jeżeli chcą państwo złożyć poprawki do ustawy, np. uwzględniające kapłanów, siostry innych wyznań, którzy również oddali życie za Polskę, również zostali zamordowani, to bardzo proszę. Proszę zgłosić taką poprawkę. Jeżeli chcą państwo upamiętnić polską inteligencję, która była również z premedytacją mordowana przez naszych zaborców i naszych okupantów – tych ze Wschodu i z Zachodu, to poprę państwa projekt. Natomiast w tej chwili bardzo proszę, żebyśmy nad tym projektem rozmawiali z szacunkiem dla tych, których np. upamiętnia to miejsce w Kaliszu, które upamiętnia męczenników kapłanów z Dachau. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Jeszcze pani marszałek Kidawa-Błońska, pan przewodniczący Piotr Babinetz i zamykam dyskusję. Wszystko zostało powiedziane, a goście na następne posiedzenie już czekają.

**Posel Małgorzata Kidawa-Błońska (PO):**

Muszę się do tego odnieść, dlatego że nie pozwolę sobie, na posiedzeniu komisji kultury, kiedy chcemy rozmawiać o projekcie, żaden poseł na tej sali z naszego obozu czy z opozycji nie powiedział, że te osoby nie zasługują na szacunek. Każda z tych osób naprawdę zapisała się piękną kartą nie tylko w historii wypełniania posługi kapłańskiej, ale także patriotyzmu. Tutaj takie słowo nie padło, więc ktokolwiek sugeruje, że inaczej oceniamy te osoby, mówi kłamstwo, ale my jako posłowie mamy prawo stworzyć te ustawy, o czym mówiła pani Katarasińska, w zgodzie. Taka forma dyskusji, kiedy pani oskarża nas, kto z nas jest lepszym, kto gorszym katolikiem, kto jak się zachowuje, powoduje, że nawet najlepszą inicjatywę obracacie w proch. Wszystko, co chcecie stworzyć, nie pozwalacie, żeby powstało w zgodzie, tylko musicie obrazić przeciwnika, starać się go zlekceważyć, a osoby, o których mamy rozmawiać, raczej chciały, żeby była zgoda i jedność, a nie taki podział. I na pewno nie pani poseł jest od oceniania mojego świadectwa moralności, bo na to się nie zgadzam.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, pan poseł Piotr Babinetz.

**Posel Piotr Babinetz (PiS):**

Dziękuję bardzo. Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, jeśli tutaj sformułowano taki problem, że może pojawić się zarzut, dlaczego ten projekt dotyczy tylko kapłanów,

a nie jakichś innych grup i jak państwo sami stawiacie ten zarzut, to sami się na niego natkniecie, ale poza tym nie byłoby tego problemu.

Co do kwestii, że byli też tacy, którzy donosili, byli donosicielami SB czy zdrajcami choćby w XVIII wieku, to nie wiem, czy to była propozycja, żeby zgłosić projekt ich upamiętniający. O co chodziło? Ten projekt nie dotyczy tych osób, tylko dotyczy kapłanów niezłomnych.

Co do istoty rzeczy to myślę, że ważna jest kwestia, którą poruszyła pani Urszula Paślawska. To jest kwestia ważna, ale przecież ksiądz biskup Juliusz Bursche całkowicie mieści się w obszarze kapłanów niezłomnych, bohaterów, prześladowanych księży, niezłomnych obrońców wiary chrześcijańskiej i niepodległej Polski, więc tu nie ma problemu dzielenia. Cały obszar kapłanów, duchownych, obrońców wiary chrześcijańskiej jest tutaj przyjęty.

Nawiązując do wypowiedzi pana posła Andrzeja Melaka, pamiętajmy o jednym, że nawet procentowo w największym stopniu to właśnie duchowni byli mordowani przez Niemców w trakcie okupacji niemieckiej, gdzie Niemcy zamordowali wiele tysięcy polskich kapłanów i też przez Sowieców i komunistów przez kilkadziesiąt lat. Tutaj podano tylko niektóre przykłady, ponieważ trudno w uzasadnieniu zmieścić wszystkich, bo trzeba by wymienić wiele tysięcy nazwisk niezłomnych polskich kapłanów.

Myślę, że też ważne jest to, że przecież w Polsce od wielu lat są uroczystości upamiętniające błogosławionego księdza Jerzego Popiełuszkę, które odbywają się 19 października i to jest takie symboliczne wzmocnienie tych uroczystości, które w sposób naturalny są organizowane w Polsce, czyli jest to taka potrzeba narodowa, społeczna, aby ten dzień był mocnym dniem przypomnienia kapłanów niezłomnych. Uważam, że sprawa jest oczywista i ewidentna. Dziękuję bardzo.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy pan poseł Andrzej Melak przedstawiciel wnioskodawców? Tylko krótko, panie pośle, gdybym mogła prosić, bo już skończył nam się czas na posiedzenie Komisji.

**Poseł Andrzej Melak (PiS) – spoza składu Komisji:**

Oczywiście, pani przewodnicząca. Z przyczyn natury oczywistej nie można było zamieścić więcej przykładów kapłanów, którzy zasługują na to, by ich tu wymienić.

Dlaczego niezłomni? Dlatego niezłomni, że swym życiem, postawą i przykładem udowodnili, że całkowicie zasługują na to, by ich taka nazywać.

Skąd były brane przykłady? Wiele z autopsji. Znałem księdza prymasa i księdza Baraniaka, a także księży, którzy tutaj częściowo są wymienieni. Część z publikacji, część z naszej bardzo bogatej historii.

Czy inne grupy zawodowe? A kto broni państwu wystąpić z takimi projektami, przepuścić je przez Komisję i przez Sejm?

Szanowni państwo, ja uważam, że ta ustawa nikogo nie dzieli. Ta ustawa ma łączyć i będzie łączyła. Zasługi tych kapłanów, o których była mowa, są tak wszechobecne w umysłach, w sercach i w świadomości Polaków, że zasługują na to, by Dzień Kapłanów Niezłomnych był dniem świątecznym i potwierdzonym przez ustawę, przez Sejm Rzeczypospolitej. Dziękuję.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję bardzo, panie pośle. Stwierdzam zakończenie pierwszego czytania projektu ustawy z druku nr 2831.

Przystępujemy do rozpatrzenia projektu ustawy. Czy są uwagi do tytułu ustawy?  
Bardzo proszę, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Szanowni państwo, nie zgłaszamy uwag do samego projektu ustawy, natomiast chcielibyśmy się odnieść do treści uzasadnienia i tego, co powiedział...

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Ale przecież uzasadnienie...

**Legislator Katarzyna Abramowicz:**

Chodzi mi o termin i życzenie wnioskodawców, aby pierwszy dzień był obchodzony 19 października 2018 r. Zwracamy uwagę, że zgodnie z kalendarzem prac Sejmu i Senatu uchwalenie tej ustawy przed tym dniem będzie niemożliwe.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Trudno. Będzie obchodzony w roku następnym, jeśli tak się stanie, jak pani mówi.

Pytam się o uwagi do tytułu. Czy są uwagi do tytułu? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tytułu w zaproponowanym brzmieniu? Zakończyłam pierwsze czytanie. Rozpatrujemy teraz projekt ustawy.

Bardzo proszę. Czy są uwagi do preambuły? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia preambuły w kształcie zaproponowanym w projekcie? Komisja przyjęła preambułę.

Bardzo proszę, art. 1. Czy są uwagi? Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego artykułu? Nie widzę.

Art. 2. Czy są uwagi? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia artykułu? Artykuł został przyjęty przez Komisję.

Art. 3. Czy są uwagi? Nie widzę. Czy jest sprzeciw wobec przyjęcia tego artykułu? Nie widzę. Artykuł został przyjęty.

Bardzo proszę. Kto jest za pozytywnym zaopiniowaniem dla Wysokiej Izby projektu ustawy, kto jest za przyjęciem tego projektu? Kto jest przeciw?

**Głos z sali:**

Wstyd, po prostu wstyd.

**Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska (PO):**

Jak wstyd, to mój, nie pani.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Kto się wstrzymał? Bardzo proszę o podanie wyników.

**Sekretarz Komisji Eliza Kalita:**

Za 12, przeciw 6, wstrzymujący się 1.

**Przewodnicząca poseł Elżbieta Kruk (PiS):**

Dziękuję bardzo. Komisja pozytywnie zaopiniowała projekt ustawy i takie sprawozdanie zostanie przedłożone Wysokiej Izbie.

Pozostaje nam jeszcze przyjęcie posła sprawozdawcy. Proponuję, aby to był pan poseł Tomasz Zieliński. Pan poseł się zgadza. Czy są inne kandydatury? Nie ma. Posłem sprawozdawcą Komisji będzie pan poseł Tomasz Zieliński.

Dziękuję państwu bardzo. Zamykam posiedzenie Komisji.